

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. przeciwko L. O. o zapłatę (pkt 1), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.047,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz pozwanego kwotę 169,22 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (pkt 3) oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 78,79 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego (pkt 4).

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. W okresie od lutego do września 2013 roku pozwany regularnie kupował od powódki materiały potrzebne do produkcji biustonoszy, w tym taśmę elastyczną. W wyniku powstania sporu pozwany nie zapłacił za część towarów zakupionych od powódki. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 46.874,81 zł z tytułu niezapłaconych faktur. Na fakturach wystawianych przez powódkę zamieszczano standardowo adnotację, że „reklamacje będą uwzględniane w terminie 30 dni od daty wystawienia faktury. Kupujący oświadcza, że akceptuje niniejszą fakturę”. Na fakturze z dnia 20 września 2013 roku zamieszczono dodatkowo dopisek, że: „zaleca się sprawdzenie towaru przed wdrożeniem do produkcji”.

Towar po otrzymaniu od powódki był przez pozwanego przyjmowany do magazynu. Pozwany po zakupie towaru przeprowadzał standardowe badania jego jakości poprzez wyrywkowe sprawdzanie fragmentów zakupionej taśmy. Sprawdzenie polegało na badaniu: gładkości, elastyczności, szerokości, gęstości, koloru, oraz miękkości taśmy. Sprawdzenie taśmy następuje ręcznie przez pracowników przed wprowadzeniem taśmy do produkcji. Po dokonaniu sprawdzenia taśma jest zakładana („podawana”) na różnego rodzaju podajniki maszynowe. Podajniki te są programowane komputerowo i to odpowiedni program reguluje naprężenia taśmy na poszczególnych odcinkach danego modelu biustonosza. Następnym etapem szycia jest stebnowanie, czyli przełożenie produktu na inną maszynę, wyrócenie gumy na drugą stronę i przyszycie jej ściegami mocującymi. Do obszytych elementów doszywane są kolejne elementy konstrukcyjne biustonoszu: miseczki, hafty, fiszbiny. Dolna krawędź biustonosza wszywana jest na końcu po połączeniu wszystkich elementów konstrukcyjnych z dzianiny. Wzór biustonosza wykorzystywano w produkcji od wielu lat, dlatego po zakończeniu produkcji ten model nie był zakładany na ciało i sprawdzany. W jednym dniu produkcji może powstać od 120 do 400 sztuk biustonoszy. Z tego względu gotowy produkt badany jest jedynie pod kontem estetyki wykonania, jakości szwów oraz występowania naprężeń.

Pozwany otrzymywał reklamacje na wyprodukowane biustonosze, w tym od odbiorców zagranicznych.

Dnia 7 marca 2013 roku pozwany złożył powódce reklamację dotyczącą części zakupionego towaru, wskazując że obszywki (...) mają szorstki brzeg, co powoduje podrażnienia skóry w czasie noszenia bielizny. Zwrotowi podlegała zarówno taśma (...) 10 (węższej) jak i taśma (...) 12 (szerszej). Powódka uznała reklamację i wymieniła część towaru. W dniu 11 marca 2013 roku zwrócono 1.720 metrów bieżących taśmy (...) 12 i 1270 metrów bieżących taśmy (...) 10. W dniu 14 marca 2013 roku kurierem (...) przekazano powodowi w ramach reklamacji 3.000 metrów bieżących taśmy (...) 12 i 2.900 metrów bieżących taśmy (...) 12. W dniu 22 marca 2013 roku zwrócono 1.400 metrów taśmy (...) 12 i 1380 metrów bieżących taśmy (...) 10. W dniu 9 maja 2013 roku zareklamowano 450 metrów bieżących taśmy (...) 10 i 180 metrów bieżących taśmy (...) 12. W dniu 29 maja 2013 roku zwrócono w celu wymiany 2.300 metrów bieżących taśmy (...) 10.

W dniu 24 kwietnia 2013 roku, pozwany ponownie złożył powódce reklamację dotyczącą części zakupionego towaru, wskazując, że obszywki (...) mają szorstki brzeg, co powoduje podrażnienia skóry w czasie noszenia bielizny. Pozwany

poinformował, że otrzymał reklamację gotowych towarów, które miały szorstki i drapiący brzeg. Powódka uznała reklamację i wymieniła część towaru.

Zgodnie z ekspertyzą rzeczoznawcy wadą dotkniętych było 3.136 sztuk biustonoszy, co spowodowało powstanie szkody w wysokości 124.445,67 zł brutto w majątku pozwanego (101.175,34 zł netto).

W pismach z dnia 4, 5 i 12 listopada 2013 roku kierowanych do powódki i jego pełnomocnika pozwany i jego pełnomocnik informowali o zamiarze potrącenia przysługującej powódce wierzytelności z wierzytelnością pozwanego.

Krój i model biustonoszy, w których stwierdzono występowanie wady, nie zmienił się. Wadliwa taśma pojawiła się, gdy po raz pierwszy zastosowano nowe kolory staników brązowy i bordowy, w tych kolorach odebrano wybarwioną w tym kolorze taśmę. Zarówno przed stwierdzeniem wad staników, jak i po reklamacji pozwany nie zmienił ani maszyn, ani sposobu wszywania taśmy. Problem z taśmami od powoda pojawił się tylko jeden raz, konieczność wycofania produktu ze sprzedaży z uwagi na taśmy powoda miała charakter jednostkowy. Po konflikcie wywołanym spornymi taśmami, pozwany zmienił dostawcę, wprowadził także nowy test otrzymywanego surowca polegający na badaniu szorstkości krawędzi taśmy.

Taśmy zastosowane w wadliwych biustonoszach posiadają inną jakość odnośnie chwytu, sztywności czy szorstkości obrzeży niż taśmy dostarczane pozwanemu wcześniej. Z uwagi na to noszenie biustonoszy wyprodukowanych z użyciem tych taśm może powodować dyskomfort przejawiający się miejscowymi podrażnieniami skóry. Proces produkcji biustonoszy stosowany przez pozwanego nie miał wpływu na zmianę właściwości taśmy odnośnie jej szorstkości, a ewentualne usunięcie wykorzystanej taśmy nie było możliwe. Wszycie nowej taśmy wiąże się z ryzykiem uszkodzenia innych elementów biustonosza, jest procesem czasochłonnym i żmudnym, co czyni wymianę tego elementu biustonosza nieopłacalną. Wadę taśmy można było stwierdzić dopiero na etapie użytkowania produktu finalnego. Biustonosz nałożony na ciało powodował obtarcia skóry.

W oparciu o opinię biegłego ustalono, że pozwany poprzez niezyskanie zysku ze sprzedaży wadliwych biustonoszy poniósł szkodę w wysokości 49.778,26 zł netto. Biegły ustalił tę kwotę poprzez obliczenie ceny ze sprzedaży produktu w następujący sposób: koszt produkcji netto powiększył o marżę w wysokości 40%, a tak uzyskaną sumę powiększył o wartość podatku VAT. Szkada polegająca na utraconym zysku, poniesiona przez pozwanego stanowiła różnicę ceny sprzedaży brutto oraz kosztów wytworzenia wadliwych biustonoszy (174.223,93 zł – 124.445,67 zł = 49.778,26 zł). Po obniżeniu wskazanej kwoty o obciążenia podatkowe: najpierw o wartość podatku VAT, a następnie po odliczeniu wartości podatku dochodowego od osób fizycznych, ostatecznie obliczona kwota utraconego zysku brutto pozwanego wyniosła więc 33.741 zł.

W dniu 29 listopada 2017 roku pozwany złożył powódce oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu względem powódki wierzytelności w kwocie 124.445,67 zł z tytułu wadliwości zakupionego towaru z wierzytelnościami powódki w łącznej kwocie 46.874,81 zł z tytułu niezapłaconej ceny z transakcji sprzedaży.

W dniu 4 grudnia 2017 roku pozwany wytoczył przeciwko powódce powództwo o zapłatę kwoty 124.445,67 zł przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu konfekcjonowania bielizny damskiej ze względu na to, że zwiększałby on niezasadnie koszty postępowania i prowadził jedynie do jego wydłużenia ponad niezbędną miarę.

W wyniku analizy powyższego materiału dowodowego Sąd I instancji stwierdził, że strony łączyła umowa sprzedaży zdefiniowana w art. 535 § 1 k.c. Roszczenie powoda z tytułu niezapłaconej ceny z umów sprzedaży towarów zostało wykazane co do zasady, jak i co do wysokości fakturami VAT wystawionymi przez powoda a niekwestionowanymi przez pozwanego. Natomiast stronie pozwanej przysługiwało roszczenie w stosunku do powoda za szkodę wyrządzoną zwrotem 3.136 sztuk biustonoszy wyprodukowanych przez pozwanego z wykorzystaniem taśmy elastycznej zakupionej

od powoda na przełomie roku 2012 oraz 2013, która okazała się wadliwa z uwagi na jej nadmierną szorstkość. Postawa roszczenia pozwanego wobec powódki została potwierdzona przez dowód z opinii biegłego.

Zgodnie z opinią tego biegłego pozwany poniósł szkodę w wysokości 33.741 zł w postaci utraty zysku ze sprzedaży wadliwych biustonoszy. Sąd Rejonowy uznał, że całość szkody poniesionej przez pozwanego stanowi suma rzeczywiście poniesionej straty w kwocie 101.175,34 zł netto (damnum emergens) oraz niezyskanego zysku w kwocie 33.741 zł netto (lucrum cessans).

W związku z tym, za zasadny uznano zarzut pozwanego dokonania potrącenia wierzytelności przysługującej mu wobec powódki. Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany potrącił wierzytelność stanowiącą utracone korzyści w kwocie 33.741 zł oraz będącą częścią wierzytelności z tytułu kosztów wytworzenia biustonoszy do wysokości 13.308,42 zł z wierzytelnością powoda wynoszącą 47.049,42 zł. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy nie ustalał wysokości wierzytelności potrącaniej, uznając to za zbędne.

W konsekwencji, ponieważ roszczenie powódki zostało uiszczone w całości przez pozwanego, Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację do powyższego wyroku wniosła powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A., zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie się dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez bezzasadną odmowę przyznania mocy dowodowej zeznaniom świadka A. W. oraz wybiórczą ocenę opinii biegłej T. Ł. w toku postępowania, które to uchybienia doprowadziły do błędnego zakwalifikowania cech taśm będących przedmiotem łączącej strony umowy jako ukrytych wad fizycznych produktu;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 556 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że cecha taśmy dostarczonej przez powoda stanowiła wadę fizyczną w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy towar dostarczony przez powoda pozwanemu był zgodny z zawartą przez strony umową.

Na podstawie powyższych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o odrzucenie apelacji powoda w zakresie zaskarżenia pkt 3. przedmiotowego wyroku, oddalenie apelacji w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 13 marca 2019 roku pełnomocnik powoda cofnął apelację w stosunku do punktu 3. zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia, choć nie można podzielić wszystkich podniesionych w niej zarzutów.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie ulega wątpliwości, iż tylko prawidłowo zakreślona podstawa faktyczna może być przedmiotem właściwej oceny prawnej.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalając wysokość szkody poniesionej przez pozwanego – w związku z podniesionym zarzutem potrącenia – oparł się na opinii biegłego z zakresu ekonomii, który miał wypowiedzieć się co do okoliczności wysokości poniesionej szkody w wyniku wyprodukowania partii staników przy użyciu wadliwej taśmy i wobec konieczności wycofania ze sprzedaży 3.136 sztuk staników. Biegły wypowiedział się w sposób rozległy na temat utraconych korzyści, jakie ze sprzedaży wadliwych biustonoszy mógł uzyskać pozwany. Określił mianowicie, że pozwany w wyniku utraty możliwości sprzedaży tych produktów poniósł stratę zysku netto w wysokości 33.741 zł. Natomiast w żadnej z części opinii, zarówno opinii pisemnej, jak i uzupełniającej ustnej na rozprawie, biegły nie wypowiedział się ani nie przeanalizował kosztów produkcji biustonoszy, a jedynie wskazał ogólnie na kwotę wynikającą z załączników a opisaną jako „koszt produkcji”, jednocześnie podnosząc, że nie budzą one w jego ocenie wątpliwości.

W świetle tej opinii nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że w sprawie nie została przeprowadzona szczegółowa analiza technicznych kosztów produkcji co powoduje, że Sąd Rejonowy w sposób niezasadny przyjął, że koszty produkcji wadliwych biustonoszy zostały w niniejszej sprawie wykazane.

W zakresie zatem, w jakim Sąd Rejonowy nie poczynił powyższego ustalenia odnoszącego się do określenia kwoty kosztów produkcji biustonoszy, zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. pozostawał uzasadniony. W konsekwencji przyjąć należało, iż koszty te nie zostały w niniejszej sprawie udowodnione. Dopiero tak skorygowane ustalenia faktyczne mogą być przedmiotem oceny prawnej i odpowiedniego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Brak wykazania kosztów produkcji biustonoszy przez biegłego rzutować będzie na skuteczność zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia dokonanego pismem z dnia 29 listopada 2017 roku (k. 316). Analiza tego pisma ma istotne znaczenie dla skuteczności zgłoszonego procesowego zarzutu potrącenia. Otóż w piśmie tym pozwany wyraźnie wskazuje, że kwota 124.445,67 zł przedstawiona do potrącenia wynika bezpośrednio z „wyliczenia wartości szkody według technicznego kosztu wytworzenia poszczególnych produktów”. Z powyższego wynika więc, że pozwany nie złożył powódce oświadczenia o potrąceniu kwoty odpowiadającej szkodzie w postaci utraconych korzyści (*lucrum cesans*). Jego oświadczenie o potrąceniu dotyczyło kwoty, która stanowiła szkodę wynikającą z rzeczywiście poniesionych strat, czyli szkodę odpowiadającą li tylko kosztom wytworzenia wadliwego produktu (*damnum emergens*). Takie rozumienie treści tego oświadczenia o potrąceniu wynika nie tylko z ostatniego z pism zawierających to oświadczenie (pismo z dnia 29 listopada 2017 roku), ale również z wcześniej składanych przez pozwanego oświadczeń o potrąceniu (uznanych przez Sąd Rejonowy za nieskuteczne), jak również z treści sprzeciwu pozwanego oraz treści jego pozwu złożonego do Sądu Okręgowego w Poznaniu. We wszystkich tych dokumentach L. O. powołuje się na służącą mu wobec spółki (...) wierzytelność z tytułu szkody poniesionej w związku z wyprodukowaniem wadliwych biustonoszy i jest to kwota 124.445,67 zł. Kwota ta określana jest przez pozwanego jako techniczny koszt ich wytworzenia. W żadnym z powołanych pism pozwany nie wskazuje, że na kwotę przedstawioną do potrącenia i równocześnie zgłoszoną w oddzielnym procesie do zapłaty od powódki składają się również straty związane z utratą zysku ze sprzedaży tych biustonoszy.

Powyzsza konstatacja ma istotny wpływ na ocenę zasadności rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy.

Nie ulega wątpliwości, że dla skuteczności uwzględnienia procesowego zarzutu potrącenia konieczne jest przedstawienie wymagalnej wierzytelności. W niniejszej sprawie pozwany przedstawił do potrącenia wierzytelność, co do której podnosił, iż przysługuje mu względem powodowej spółki. Jednakże wbrew odmiennemu pogładowi Sądu I instancji wierzytelność zgłoszona przez pozwanego nie była udowodniona co do wysokości.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 7 listopada 2008 roku, II CSK 243/08) od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić należy zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie

o potrąceniu, o jakim mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w rat. 498 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową polegającą na żądaniu oddalenia powództwa z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Zarzut potrącenia jest jedynie środkiem obrony pozwanego, a nie formą dochodzenia roszczenia. Sąd bowiem nie rozstrzyga w sentencji wyroku o wierzytelności przedstawionej do potrącenia, lecz o żądaniu pozwu, a potrącenie jest jedynie zagadnieniem prejudycjalnym warunkującym sposób rozstrzygnięcia.

Powódka kwestionowała w niniejszej sprawie przedstawioną przez pozwanego wysokość kwoty technicznych kosztów produkcji biustonoszy, co nakładało na pozwanego obowiązek wykazania tych kosztów, czyli ich udowodnienia w wysokości przedstawionej do potrącenia. Zresztą pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie uchylał się od tego obowiązku, gdyż zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody poniesionej w związku z wyprodukowaniem wadliwych biustonoszy (techniczny koszt wytworzenia wadliwych produktów w liczbie 3.136). Ostatecznie dowód z opinii biegłego został nawet przez sąd dopuszczony, tyle tylko że biegły opiniował w zakresie okoliczności nieobjętych materialnoprawnym oświadczeniem pozwanego o potrąceniu, to jest w zakresie ewentualnej szkody pozwanego, której ten nie przedstawił powódce do potrącenia i której nie obejmował procesowym zarzutem potrącenia. Biegły opiniował więc w zakresie okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast okoliczności istotne z punktu widzenia zgłoszonego zarzutu były poza sferą oceny biegłego. Nie zajmował się on bowiem wyliczeniem szkody poniesionej przez pozwanego a związanej z rzeczywiście poniesioną stratą, którą w tym wypadku był koszt wyprodukowania pewnej ilości biustonoszy z wadliwego materiału dostarczonego przez powódkę. Podkreślić przy tym należy, iż treść opinii biegłego znana była pełnomocnikowi pozwanego, a mimo to nie podjął on żadnych działań w kierunku uzyskania opinii oceniającej zgłoszone roszczenie.

W tej sytuacji zgłoszone przez L. O. roszczenie z tytułu poniesionej rzeczywistej szkody nie ma określonej wysokości (pozostaje nieudowodnione), wobec czego nie można uznać go za wymagalne, a więc nie spełniało ono przesłanek koniecznych do wzajemnego potrącenia wierzytelności.

Wskazać należy na błędny pogląd Sądu Rejonowego jakoby nie miał on kognicji do ustalania pełnego zakresu potrącanej wierzytelności w kwocie ponad uwzględnioną sumę 33.741 zł. Nieuzasadnione są również twierdzenia sądu, że pozwany udowodnił koszt produkcji biustonoszy na poziomie około 30 zł za sztukę. Istota rzeczy sprowadza się właśnie do tego, że pozwany nie udowodnił, jaki był koszt produkcji wadliwych biustonoszy. Strona powodowa zakwestionowała bowiem koszty ich produkcji (wytworzenia) wynikające z prywatnej ekspertyzy przedłożonej do sprzeciwu oraz wyceny wadliwości według technicznego kosztu wytworzenia, a biegły sądowy nie opiniował w tym zakresie. Sąd jak najbardziej był zaś uprawniony do zbadania tej kwestii, skoro była ona objęta zarzutem procesowym pozwanego o potrąceniu i odpowiadającym mu oświadczeniem o potrąceniu.

W tej sytuacji zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego nie mógł być skuteczny. Podkreślić przy tym należy, iż Sąd Rejonowy nie był uprawniony do potrącenia z należności powódki takich ewentualnych należności pozwanego, które nie były objęte zarzutem potrącenia zgłoszonym w sprawie jak również nie obejmowało ich oświadczenie pozwanego o potrąceniu złożone powódce. Sąd nie dokonuje bowiem potrącenia jakiegokolwiek kwoty, a jedynie zgłoszoną do potrącenia i objętą złożonym, w tym wypadku wcześniej, oświadczeniem o potrąceniu.

Natomiast bezzasadny okazał się zarzut powódki naruszenia przepisu art. 556 k.c. Wszelkie cechy taśmy zostały dokładnie zbadane przez Sąd Rejonowy poprzez dowód z opinii biegłego w tym zakresie, która w ocenie Sądu Okręgowego jest logiczna i wyczerpująca. Zgodnie z ustaleniami biegłego, taśmy dostarczone i zastosowane w reklamowanych przez klientów produktach miały inne cechy niż poprzednio dostarczane, które nie wynikały z wadliwości produkcji biustonoszy przez pozwanego, a jedynie z cech taśm dostarczonych przez powódkę. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego, który przyjął, że taśmy miały wadę ukrytą w postaci szorstkości krawędzi, a więc pozwany był uprawniony wobec powódki do dochodzenia roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne dostarczonego produktu.

Należy również wskazać, że istnienie roszczenia powódki wobec pozwanego z tytułu niezapłaconych faktur VAT nie budziło wątpliwości i nie było kwestionowane przez pozwanego. Spór między stronami dotyczył jedynie zasadności roszczenia pozwanego wynikającego z rękojmi za wady fizyczne produktu. Roszczenie powódki z tytułu niezapłaconej ceny z umów sprzedaży towarów zostało wykazane co do zasady, jak i co do wysokości fakturami VAT wystawionymi przez powódkę, a niekwestionowanymi przez pozwanego. Pozwany zresztą przyznał, iż nie wszystkie faktury zostały zapłacone w całości w momencie zaistnienia sporu co do jakości sprzedanych taśm.

Uwzględnienie pierwszego z zarzutów apelacji oraz z urzędu naruszenia prawa materialnego w zakresie przepisów art. 498 i 499 k.c. skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, co Sąd Okręgowy uczynił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Wobec bezskuteczności zarzutu potrącenia zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegała cała należność dochodzona pozwem wraz z odsetkami ustawowymi. Wyrok podlegał również zmianie w zakresie kosztów procesu. Powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417zł, które pozwany powinien jej zwrócić. Jednocześnie pozwany jako przegrywający odpowiedzialny jest za pokrycie kosztów sądowych i Sąd Okręgowy zmienił punkt 4. zaskarżonego orzeczenia, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 78,79 zł, tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego.

Sąd Okręgowy umorzył postępowanie na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. w zakresie zaskarżenia punktu 3. wyroku ze względu na cofnięcie apelacji przez powódkę w tym zakresie.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uznając iż powódka w niewielkim zakresie ustąpiła przeciwnikowi, wobec czego należy jej się zwrot wszystkich poniesionych kosztów postępowania odwoławczego. Koszty te wyniosły łącznie 4.153 zł, a na kwotę tę składają się: opłata w wysokości 2.353 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego adwokatem zostało ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

Jolanta Jachowicz Marzena Eichstaedt Jarosław Pawlak